r. 1775.

Morawiecki Józef Ignacy.

Wiersz na odgłos sławy publicznej nowonarodzonej w synie ... JP. Janowi i Brygidzie Zaleskim.

WIERSZ OYCZYSTY

NA ODGŁOS SŁAWY PUBLICZNEY

NOWONARODZONEY W SYNIE POCIECHY

SZLACHETNYM JMCI PANSTWU JANOWI

Y BRYGITCIE

Z DZIANOTTYCH

ZALESKIM

PISARSTWU CEŁŁ KOR. J. K. MCI Y NAYIASNIEY-SZEY RZPLTEY KOMORY WAWRZENCZYCE PANSTWU Y DOBRODZIEYSTWU MOIM

Przez

JOZEFA JANA KANTEGO MORAWICKIEGO AKADEMIKA

WYDANY

R. 1775. Dnia 16 Sierpnia.

WIERSZ OYCZYSTY

GDy oczy na ſen godzą. myſl uspokoiona
Grąźnie w Duchu, a nocna zwyczaynie zasłona
Obskoczywſzy zrenicę y ztyłu y z boku
Dziennego choć wzrok czuie zabrania widoku;
Tak że rozeznać trudno, co w czerni, co w bieli
Czym się kir od ſzarłatu, łabęć z krukiem dżieli

Nic niesłychać ustały przechadzki y pienia
Szeleſt chodzących ludźi w ćichosc się zamienia,
Cicho iak makiem zaſuł, ani się kto ruſzy
Sam tylko o nieczułe obija się uſzy,
Zegar, ktoremu ſerce pomagaiąc biegu
Raz wraz biie iak młotem nie maiąc noclegu

Po chwili gdy zamykam oczy we śnie zdrowy,
Wesoły, dobrey myśli, aż usłyſzę nowy
Odgłos, niby płaczącey rzewliwie DZIECINY
Natychmiaſt od Przytomnych badam się przyczyny.
Co to znaczy? czy nowey powinſzować komu
Mam POCIECHY, ktorego ta LATOROSL DOMU
Niesłyſząc odpowiedźi znowu co to znaczy
Pytam śię; Przebog! niech mi kto z was wytłumaczy

A2 Wtym

W tym wszyscy zgromadzeni iednym słowem razem
Znać dali że to nie iest zmyślonym wyrazem
Ani mowić w tey mierze niepotrzeba siła,
Cna ZALESKA z DZIANOTTYCH KANTEGO powiła
Ten iest cel nadzwyczayney w nas dźśiay uciechy
Ten koniec żarty wzbudza y wesołe śmiechy,
Ta Zacnego OZDOBA DOMU na umysle
Tak mocno nas weseli i ucieśza ściśle
Ta PODPORA RODZICOW i przyszłey starości
Osobliwszey przyczyną staie się radości

Jak żeglarze cieszą się gdy zaiaśnia zorza
Po burzach, nawałnościach, zpienionego Morza
Rownie i po utracie Pięćio Godnym PŁODZIE
Wesołości iest pochop w DZIANOTTOWSKIM RODZIE.
A zatym słuszna y nam użyć krotofile
Gdy dziś nowa POCIECHA, gładzi żalow tyle

Jakem powziął wiadomość zupełną w tey mierze
Na (a) Parnas pospieszenia ochota mnie bierze
A żebym mogł zaciągnąć (b) Apollina Rady
Jakie będą w pożyciu NIEMOWLĘCIA szlady
Dalszym, bo umartwionym zostawałem ieszcze
Czy szczęśliwe wyroki? staną o NIM wieszcze,

W tey myśli śpieszę suwam, wszystek iak w rosole
Potu krople rzęsiste ścieraiąc po czole
Stawam tam kędy (c) Pegas ze krwie Medusowy
Spłodzony, podkową swą dobył krzyształowy
Krynicy, i cokolwiek zgasiwszy pragnienie
Ządam wiedzieć KANTEGO przyszłe powodzenie
przy-

(a) Gora w Grecyi sławna Bachusowi y Apollinowi poświęcona dwa wierzchołki maiąca (b) Syn Jowisza y Latony miany za Boga Mądrości; wieszczby, wierszow y woien z kąd trzyma w Ręku Czytrę y Łuk.

(c) Koń skrzydlasty Neptuna y Medusy Syn, albo iak inni trzymaią ze krwie zabitey Medusy zrodzony ktory na Hlikon Gorę w Aonii bliską Parnassu leżącą lataiąc tamże podkową swą uderzywszy dobył krynicy Muzom ktorą Hipokrenem nazywaią.

Przychodząc upatruię kędy Apollina
Rokomownego zwykła przebywać druzyna.
Nadeszła mnie Niewiasta Postaci y Lica
Przystoynego pytaiąc? ktora taiemnica
Ciebie zciągła na Parnas? czemu zadumiony,
Oglądasz się z pośpiechem na rozliczne strony?

Czy Delfickiego pragniesz wyrokow Proroka?
Czyli nasza trzyma cię na Dwoygornym wzwłoka
Parnasie, czyli Bogow? czy nas Bogiń Rady
Zaciągnąć usiłuiesz? powiedź bez przysady,
Słow. Ja chętnie przyrzekam, iak służyć niezdolā
Do pomocy y moich służebnie przywołam.

Na takie oświadczenie skłoniwszy się nisko
Mowię: niewiem Bogini czy ze mną igrzysko
Czynisz? dnia dzisieyszego, lub czy w samey rzeczy
Moiego przedsięwzięcia skutek mieć na pieczy
Raczysz, dla ktoregom tu umyślnie przyśpieszył
Abym dobrą nowiną ZALESKICH ucieszył

Ci straciwszy przez niewzgląd straszney (d) Libityny
Pięcio Zacne POTOMSTWO a tylko Jedyny
Został się SYN, na żalow ciężkich ukoienie
Dalsze dotąd żadnego skutku upragnienie
Niemało, aż dziś na świat daie kleynot złoty
Małżonka ZALESKIEGO a Corka DZIANOTTY

Względem tey pożądaney w DZIANOTTOWSKIM DOMU
POCIECHY, przybywam tu, tylko nie wiem komu
Mam się swego rzetelnie zwierzyć przedsięwzięcia
Abym mogł doyść wyrokow, rzetelnych DZIECIĘCIA
I ucieszyć RODZICOW za moim powrotem
Donosząc Bogow o NIM staranność na potym
Czyia z Bogow albo też z Zacnych Bogiń Grona
W swoią KANTEGO przyimie Opiekę Matrona.

Lecz

(d) *Bogini w ktorey Kościele przedawano te rzeczy, ktore do pogrzebu, należały, z ką potym Boginią Pogrzebow, a na koniec śmiercią samą według Wierszopisow mniemania poczytana*

Lecz niezważam od kogo zdrową wźiąść w tey mierze
Radę, Tobie iak słyżyłz Interes powierze
Doydź tam Zacna Bogini kędy z Radą siedźi
i (e) Jowisz, Ja zaś w tęchnościach czekam odpowiedźi.

W tym zradośćią zmieszawszy śmiech Bogini rzecze
Nietrwosz myśli, iuż Zacna ZALESKICH w Opiece
Mey zostaie POCIECHA iuż w Radzie wyroki
Bogow Bogiń stanęły ażebym bez zwłoki
w Domu twych DOBRODZIEIOW zprędkośćią stawała
I ten w pilnym dozorze nowy KLEYNOT miała

Mnie (f) Lucynę naypierwszą Opiekunką kładźie
Jowisz, na Uroczystey dźiśay Bogow Radźie
Narodzoney POCIECHY z przybranemi Łaski
A zajuszoną wściekłość zazdrość y niesnaski
Złośliwych w długie wieki oddaliwszy Jędzy (g)
Przykazał Jeyże żyćia niewić śpieszno prządzy
Mnie zlecono, ażebym iako Rzymian Syny
Niegdyś pielęgnowała z zaszczytem krainy

Tak y tę narodzoną ZALESKIM PIESZCZOTĘ
Przystraiała w Przymioty wielkie, mądrość cnotę
Ażebym idąc moich obowiązkow torem
Wykrztałćiła JĄ pięknych obyczaiow wzorem

Jakoż iuż zapisane całe dalsze życie
W Xięgi nasze że zchwałą wiekowaó sowićie
Będźie y liczyć szczęśćia, w raz inne bez miary
Ludzkośći, pobożnośći, skromnośći cnot Dary
Tak, iożwałym rozkwitłym Domu z swey Osoby
Znakomitey przyczyni wpotomność Ozdoby.

(e) Syn Saturna y Opis Nimfy Przyiaćiołki Dyanny Rządca krety naywyższy z Bogow y Planet.

(f) Bogini Rodzących śię Dźiatek iakoby światłość z Imienia swego przynosząca oznacza y iest Dyianną

(g) Trzy Corki Piekła i ciemnośći to iest Alekto, Tisyfone y

(h) Ta Pociecha (i) Babuni Cnoty odżiedźiczy
Ta ktore Cni RODZICE (k) i DOM cały liczy
Samym skutkiem istotnie na sobie okaże
Dary, rostropnosc biegłość w rzeczach bo przykaże
Te mam Bogow Siostr Bogiń aby wszelkie cnoty
Jaśniała i świeciła iako brylant złoty
Dla tego do pomocy mey stoustna sława
By KANTEGO Przymioty ogłaszała SŁAWA
Do tegoż przeznaczona y szczodra FORTUNA
By dla NIEGO złotego nie skąpiła Runa (cyznie)
Do tąd pokieyby z chwałą nezwiędłą w Oy-
Nienapatrzył się dosyć PRAWNUCZĄT śiwiźnie
Na tym Lucyna swoię mowę zakończyła
Do mnie się zaś z takiemi słowy obrociła:
Idź opowiedz RODZICOM niechay będą pewni
I BABUNI że ICH ta nigdy nie rozrzewni
POCIEH Alecz z Radośćią patrzać będą znaczną
Na dni, ktore w Potomność, już śię dzisiay zaczną
To wyrzekłszy spieszyła szypko w tamte strony
Gdzie Jey inne poważne czekały Matrony
Ja zaś widząc że słońce [illegible] wschodo [illegible] ma się
Nie sądziłem się dłużey bawić na Parnasie
Ale pospieszyć w Pierwsze mego PANSTWA progi
Opowiadaiącż SYNEM co uczynią Bogi.
Miiam wysokie gory doliny pagorki
Przyszła mi myśl ktoremi Troyne cieszyć Corki
Miałbym; ażeby szczęścia doznawało w świecie
Z radością FAMILII narodzone DZIECIE
Rzekłem: ponieważ takie Bogow Bogin wrożby
Przyimcie łaskawie szczerze te ust moich prozby

Megara ktore tam tego mieysca Mieszkańcow drężą y za włosy na głowach maią węże.

(h) pod Jmieniem Pociechy rozumieć się ma Nowo zrodzony Syn.

(i) Szlachetna Jmci Pani Marganna z TORYANICH DZIANOTTA Stołecznego Miasta Krakowa Woytowa. Dana wszelkiemi Dary Ciała y duszy przybrana (k) Familia Zacna DZIANOTTYCH, y Jnne Godne z tą złączone Domy.

WIERSZ PROSZĄCY

Ktorym Litość od Bogiń Nowo Narodzoney DZIECINIE *wyprasza ſię.*

O Wy ktore rządźiće Momentami Cory!
Potroyne! o wy ktorych wyznaczyły Dwory
Bogow. Parkami (1) uchem prozb miłym słuchaycie
Na ZALESKICH przy waſzych Progach DOM patrzaycie
Nie ſobie życia prośi, lecz SYNOWI Fata,
Łaſkawe chce mieć ſwemu, wspolnie aby lata
Szczęśliwe JEGO były wdługie POKOLENIA
Waſzego o Bogowie! żebrze pozwolenia
Więc czyncie to y miłey nieżałuyćie pieczy
Zgodnie wſzyſtkie? uczynkiem, Sława w ſamey rzeczy
Wasza się nie pomnieyszy ani mnieyſza chwała
(ł) Stygiyſkim Krajom kiedy będźie się zdawała
Ty KLOTHO ktorey życia lęka śię zmartwiona
Pora dozwol niech życia toczą śię wrzeciona
Ty LACHESIS ſzkodliwe ktora zwijaſż nići
Proſzę, niechay śię ciągną za kray świata wići
Zadne Cię naprzykrzenie niech nie trzyma wdźiele
Lecz ty ktora nożyczmi, nici od kądźiele
ATROPOS odćinaſz ah! niechay żądze ſrogie
Precz z tątd byś miała przećiąc włukno życia drogie
Złożćie prośiem naſzego te narzędźia ſmutku
A tak Waſzey doświadczam Łaſkawośći w ſkutku
Będźie że gdy w doyrzałym wiek GO ſtawi ſtanie
WAM za względność świadczoną da podźiękowanie

(1) Trzy Boginie śioſtry ſobie Rodzone. to ieſt Clotho, Lacheſis, Atropos, ktorecokolwiek człowiekowi wyrokiem ſwym przeznaczą to śię żyśćić w ſkutku ſamym ma zkąd y Parkami nazwane według Wierszopiſow mniemania. (ł) Bagniſko piekielne w tym u Bogow uczczeniu, iż przyśięgi przez nie czynione dotrzymuią nie naruſzone.